

„Emil i detektywi”

TA niezmiernie poczytna na całym świecie opowieść „detektywistyczna” dla starszych dzieci trafiła do Teatru Buffo „Syrena”, inaugurując działalność Sceny Młodego Widza przy tym teatrze. Adaptacji scenicznej dokonał poeta i pisarz Jerzy Kierski, znany dzieciom i młodzieży zwłaszcza z radia. Jest on też autorem tekstów kilkunastu piosenek, które znalazły się w scenicznej adaptacji powieści Kaestnera. Adaptacja jest zreczna, piosenki zgrabne, zabrakło jednak humoru tekstowego a z nielicznych ograniczonych kalamburów w rodzaju „baran — baran” nie śmieją się nawet małe dzieci. Więc nie tekst jest mocną stroną przedstawienia. Jego atuty, to przyjemna muzyka Tadeusza Kierskiego z ładnymi melodiami i piosenkami, zgrabna i pomysłowa inscenizacja Barbary Kilkowskiej oraz akterstwo.

Była okazja do pokazania młodego „narybku” syreniego, chociaż i „starsza młodzież” miała sporo okazji do zabawienia swych najmłodszych widzów.

Emila, który wraz ze zgraną paczką nastolatków w roli detektywów poszukuje złodzieja swych pieniędzy, gra z wdziękiem i ujmującą bezpośredniością Zdzisław Stowłński. Równie sympatycznie prezentują się pozostali „detektywi”: Wiktor Zatwarski jako Gustaw (na zmianę z Andrzejem Bychowskim), Wojciech Wiłński (Filip), Ryszard Pikulski (Tomek), Teresa Belczyńska (w drugiej obsadzie Ludmiła Terlicka) w roli Irki, Mirosława Krajewska (na zmianę z Jolantą Lathé) jako Kasia-Kapelusik i w

roli energicznego szefa młodocianych detektywów, Magdy — Barbara Prosniewska. Jest jeszcze Janek (Bychowski i Zatwarski) i Andrzej (W. Wiłński). Mają może — jak na bohaterów powieści Kaestnera — o kilka lat za dużo, nie próbują jednak na szczęście grać czternastolatków. Zresztą i widownia jest pod względem wieku bardzo różnicowana — od maluchów z przedszkola do czternastolatków, więc i reakcja jej jest również zróżnicowana. Wszyscy jednak — łącznie ze starszymi widzami — bawią się świetnie, reagując żywo na zabawne perypetie i sytuacje, przy czym detektywi mają na sali najwięcej pomocników — w pogoni za złodziejem Rękawkiem, którego z powściągliwą farszą umownością gra Jerzy Bielenia — wśród widzów najmłodszych.

Pozostały zgrany zespół liczy kilkunastu wykonawców ze Stefanią Górską (Matka Emila) i Barbarą Halmirską (Babcia) na czele.

Przedstawienie ma dobre tempo, wiele humoru sytuacyjnego, ciągła gonitwa organizowana jest przez reżysera gładko i zgrabnie. Wspomaga go dociągna i przyjemna scenografia Jerzego Gorazdowskiego.

No więc start Sceny Młodego Widza „Syreny” na pewno udany.

*) Erich Kaestner — „Emil i detektywi”. Przeł. Leonia Gradstein. Adaptacja i teksty piosenek J. Kierski, muzyka T. Kierski. Prapremiera Teatru Buffo „Syrena” na Scenie Młodego Widza.